

Dorota Klucznik: Stawiam na rozwój ucznia

data aktualizacji: 2021.09.28 autor: Joanna Młynarczyk



- Chciałabym, by Ekonomik był miejscem realizacji marzeń i pasji młodych ludzi, a nie miejscem wyścigu szczurów - mówi nowa dyrektor szkoły Dorota Klucznik. (fot. Joanna Młynarczyk)

Od 1 września 2021 r. Dorota Klucznik jest dyrektorem Zespołu Szkół nr 3 w Skierniewicach. Dotychczas pełniła obowiązki zastępcy dyrektora szkoły, a w ubiegłym roku szkolnym była pełniącą obowiązki dyrektora, uczyła geografii oraz podstaw przedsiębiorczości.

Dorota Klucznik właśnie rozpoczęła 23 rok pracy w oświacie. Z nową dyrektorem rozmawiamy o planach, związanych ze szkołą. 1 września w Ekonomiku naukę rozpoczęło 1027 uczniów. Szkoła jest dużym zakładem pracy, zatrudnia 100 osób - nauczycieli i pracowników niepedagogicznych.

Po 5 latach pracy w Ekonomiku zdążyła pani już poznać szkołę, pracowników. Co dziś stanowi dla pani priorytet?

- Już przez miniony rok szkolny, kiedy pełniłam obowiązki dyrektora Ekonomika udało mi się dużo nowych rzeczy wdrożyć - między innymi uporządkowaliśmy kwestie formalno-prawne takie jak: regulamin pracy, wynagrodzeń pracowników. Udało się też wprowadzić politykę kluczy zapewniając

bezpieczeństwo w szkole i jej pracowników. Ponadto ruszyliśmy z renowacją szkoły – zrealizowaliśmy projekt budżetu obywatelskiego, który zakładał adaptację szatni na sale lekcyjne, w tym zakup części szafek indywidualnych dla uczniów. W maju wyłączyliśmy dzwonki na przerwę i do dziś ich nie ma.

Nie ma w szkole dzwonków na przerwę?

- Zgadza się, dotychczas ich nie włączyliśmy. Chcę sprawdzić czy to podoba się uczniom, nauczycielom, co myślą o tym rodzice. Planuję zapytać ich o zdanie w specjalnej ankiecie i zgodnie z wolą większości podejmiemy decyzję.

Lekcje trwają 45 minut i wszystkim znany jest rozkład dnia. Każdy nauczyciel ma obowiązek kontrolować czas lekcji i czas przerwy. Jeśli mamy przygotować uczniów do dorosłego życia to na nich powinien spoczywać obowiązek i odpowiedzialność, żeby punktualnie zaczynać i kończyć zajęcia. Z drugiej strony ten gong dzwonka totalnie wybijał wszystkich z toku pracy, więc jego brak ułatwia funkcjonowanie. Nauczyciel ma swobodę, może zaplanować przerwy, dowolnie regulować nimi zależnie od tempa pracy.

Czym dla pani jest pełnienie funkcji dyrektora szkoły?

- Jest to dla mnie ogromne wyzwanie. Rok szkolny w Ekonomiku rozpoczęło 1027 uczniów oraz 100 pracowników – nauczyciele i pracownicy niepedagogiczni.

Natomiast miniony rok szkolny był czasem dużych doświadczeń, które zostaną mi do końca życia, z nich czerpię. Liczę, że te wyzwania, oczekiwania, które są przede mną stawiane – zarówno przez organ prowadzący, jak i sprawujący nadzór pedagogiczny, nauczycieli, rodziców – będą mnie motywowały do pracy.

Zawsze chciała być pani nauczycielem?

- Nie. Zawód nauczyciela to nie było moje marzenie. Jako nastolatka marzyłam o podróżach, stąd wybór kierunku studiów, geografii. Dopiero, kiedy na studiach trafiłam na praktyki do Szkoły Podstawowej nr 8 do pani Małgorzaty Pokrop, która uczyła geografii, poczułam, że też to chcę robić. Kolejne praktyki studenckie, tym razem w LO im. B. Prusa, u pani Ani Rokickiej, utwierdziły mnie w przekonaniu, że chcę zostać nauczycielem. Odkryłam w sobie łatwość nawiązywania kontaktów z ludźmi, a po drodze osobowościowy rozwój, który przyprowadził mnie do miejsca, w którym jestem teraz.

Proszę opowiedzieć o planach związanych z Ekonomikiem?

- W szkole jest bardzo dużo do zrobienia. Jeśli chodzi o kwestie organizacji przestrzeni, bardzo zależy mi na tym, żeby była ona przyjazna dla społeczności szkolnej. Mamy ponad 3 hektary terenów zielonych, które chciałabym zagospodarować – stworzyć miejsca kreatywne dla uczniów. Marzą mi się stoliki do szachów, ogrodowe warcaby, z których młodzież na przerwach mogłaby korzystać. Mamy plan, by pieniądze z projektu budżetu obywatelskiego „Aktywny Ekonomik” przeznaczyć na dwie sale lekcyjne w plenerze. Zależy mi też na stworzeniu miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych, no i remoncie szkoły.

Szkoły w Ekonomiku zajmują wysokie miejsca w ogólnopolskim rankingu, będzie pani zabiegała o to, by jeszcze je podnosić?

- Bardzo zależy mi na osiągnięciu wysokich wyników przez uczniów. Technikum od lat jest złotą szkołą perspektyw, zależy mi, żeby to miejsce nie tylko utrzymać, ale też piąć się w górę. Liczę na to, że nasi uczniowie podejmując wyzwania udziału w olimpiadach, konkursach, będą realizowali swoje

pasje. Podobnie z liceum ogólnokształcącym, które jest brązową szkołą. Tu też nie spoczniemy na laurach. Nabór tegoroczny pokazał, że nasza szkoła cieszy się dużym zainteresowaniem – przyszli uczniowie z bardzo dobrymi wynikami. Mamy wielu laureatów wojewódzkich konkursów przedmiotowych, to cieszy.

Ekonomik pani marzeń to...

- Bardzo bym chciała, żeby szkoła była miejscem rozwoju ucznia, miejscem przyjaznym dla nauczycieli i rodziców. Żeby wszyscy zainteresowani mieli wpływ na to, co w szkole się dzieje. Chciałabym, by Ekonomik był miejscem realizacji marzeń i pasji młodych ludzi, a nie miejscem wyścigu szczurów.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/39370-dorota-klucznik-stawiam-na-rozwoj-ucznia>